

Łukasz Pomiankiewicz  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

## **PODMIOT WOBEC STRUKTUR SPOŁECZNYCH. JEANA-PAULA SARTRE'A I PIERRE'A BOURDIEU KONCEPTUALIZACJA PODMIOTOWOŚCI SPOŁECZNEJ**

Celem tekstu jest prezentacja, na przykładzie dwóch teoretycznych koncepcji, dychotomii podmiot/struktura, która obrazuje szerszy problem związany z opozycją subiektywizmu i obiektywizmu. Podział ten znany także jako opozycja *agency/structure* jest teoretycznym przedstawieniem relacji między działającymi podmiotami a strukturami społecznymi, w których funkcjonują. Autor porównuje Sartre'a koncepcję wolności jako fenomenologiczną analizę świadomości, będącą punktem wyjścia rozstrzygnięć, dotyczących podmiotowości na gruncie jego ontologii społecznej z koncepcją habitusu Bourdieu, która jest próbą przezwyciężenia powyższej opozycji na gruncie francuskiej teorii socjologicznej. Porównując obie koncepcje, autor stara się pokazać korzyści płynące z przyjęcia poszczególnych stanowisk dla badania problemu podmiotowości społecznej, co jest jednocześnie kryterium oceny tych koncepcji.

Główne pojęcia: wolność; podmiotowość społeczna; struktura społeczna; Bourdieu; Sartre.

### **Wstęp**

Celem artykułu jest przedstawienie dwóch koncepcji podmiotowości społecznej, wypracowanych we francuskiej myśli społecznej. Autorami tych koncepcji są filozof egzystencjalista Jean-Paul Sartre oraz socjolog Pierre Bourdieu. Postaram się omówić główne założenia koncepcji Sartre'a, porównując ją z koncepcją Bourdieu. Spróbuję pokazać ich specyfikę, a także konsekwencje takiego ujęcia dla problemu *agency/structure* (O'Donnell red. 2010; Ryan 2005), który jest tłem teoretycznym i punktem odniesienia prezentowanych tu wniosków. Skupię się także na zarysowaniu najważniejszych podobieństw oraz różnic między obiema koncepcjami, starając się wykazać, która z nich lepiej opisuje kwestię relacji jednostki i społeczeństwa.

Spróbuję również pokazać, która koncepcja w większym stopniu jest przydatna w badaniach, a jej pojęcia mogą lepiej „pracować” w empirycznych zastosowaniach. Innymi słowy, spróbuję określić, która z nich szerzej i głębiej ujmuje problem jednostkowej podmiotowości w świecie społecznym. Właśnie korzyści dla praktyki badawczej są jednym z ważniejszych kryteriów oceny prezentowanych koncepcji. To one wyznaczają wartość danej teorii i weryfikują jej założenia. Postaram się zobrazować, iż dla socjologicznej analizy podmiotowości społecznej bardziej wartościowe jest zastosowanie podejścia badawczego, które zawiera w sobie integrację

podmiotu i struktury jako głównej zasady analizy. Przedstawię korzyści wynikające z teorii, która zawiera w swoim opisie zewnętrzny kontekst strukturalny, a zatem pozwala na translację struktury poprzez działania jednostki oraz jednostki poprzez jej uwikłanie w społeczne relacje. Takie podejście pozwala uniknąć opisu działań jednostki jako skrajnie woluntarystycznych lub jako całkowicie zdeterminowanych przez strukturę.

Porównanie koncepcji obu autorów zobrazuje przejście, jakie w teorii społecznej dokonało się w drugiej połowie XX wieku. Polegało ono na próbach odrzucenia jednostronnego i deterministycznego ujmowania relacji podmiot–struktura i skonstruowaniu takiego sposobu wyjaśniania zmian społecznych, które uwzględniałyby wzajemny wpływ obu części tej dychotomii. W tekście wskazuję także, jak na przykładzie tych dwóch autorów dokonało się przemieszczenie akcentów opisu socjologicznego i jaki to miało wpływ na metodologiczne rozstrzygnięcia tego problemu. Jednocześnie staram się pokazać, konfrontując koncepcję Sartre’a z koncepcją Bourdieu, że podejścia tego pierwszego autora nie można traktować jako jednostronny i w zupełności determinujący obraz konfrontacji jednostki i społeczeństwa. W konsekwencji w tekście tym wskazuję na aktualność problemu *agency/structure* i konieczność dalszej pracy w jego obrębie w celu nakreślenia lepszej ramy teoretycznej dla badania podmiotowości społecznej.

## Problem *agency/structure*

### **Podmiot a struktura. Subiektywizm a obiektywizm. Założenie o podmiotowości**

W socjologii współczesnej toczy się debata teoretyczna, która swoje źródła czerpie z ontologicznych i metodologicznych sporów między indywidualizmem a holizmem, jak i z epistemologicznego sporu między subiektywizmem a obiektywizmem. Spory te przeniosły się na grunt socjologii jako debata *agency/structure*, która stara się poczynić rozstrzygnięcia teoretyczne, dotyczące konceptualizowania relacji między podmiotami społecznymi a strukturami, w których ich działanie się odbywa. W tym miejscu przedstawię krótko najważniejsze cechy podejść, które obrazują tę relację jako jednostronną, tzn. kładą nacisk na jeden z jej członów jako ten, który dominuje nad drugim, będąc jego determinantą. Margaret Archer takie podejścia nazywa konfliktowymi (Domecka 2012). Następnie wskażę próby przewyciężenia tej jednostronności w wydaniu przedstawicieli brytyjskiej teorii społecznej (Archer 1984), aby w końcu przejść do zaprezentowania głównego zagadnienia tego artykułu, jakim jest analiza i porównanie dwóch francuskich koncepcji w obrębie problemu *agency/structure*.

Przykładem podejścia obiektywistycznego w socjologii jest strukturalizm. Jest on przykładem konfliktu odgórnego, która zewnętrzną wobec jednostki strukturę traktuje jako element kształtujący działania podmiotów społecznych i dlatego ważniejszy element analizy społecznej. Najważniejsze cechy strukturalizmu (Murphy 2005: 591) to:

– Brak zgody na twierdzenie, że praktyki i działania społeczne oraz ich znaczenie można tłumaczyć jedynie w terminach odnoszących się do subiektywnej świadomości.

– Założenie, że praktyki społeczne i działania dają się tłumaczyć poprzez badanie relacji między elementami struktury czy systemu za pomocą terminów odpowiednich do badanej struktury czy systemu.

– Operowanie dychotomicznymi podziałami jako kluczowymi dla rozumienia relacji pomiędzy elementami w strukturze np. zimny/ciepły, męski/żeński, znaczący/oznaczany.

– Postulowanie analizy synchronicznej, tj. badania elementów struktury w jednym momencie czasu, za mniej ważne uznając analizę diachroniczną, pozwalającą obserwować zmianę w dłuższym okresie.

Przykładem podejścia subiektywistycznego w socjologii jest symboliczny interakcjonizm, którego najważniejsze cechy przedstawiają Kent Sandstrom i Sherry Kleinman (Sandstrom i Kleinman 2005: 822–824). Interakcjonizm symboliczny jest także przykładem konflicji oddolnej i przyjmuje następujące założenia:

– Człowiek jest jedyną istotą posiadającą zdolność używania symboli.

– Interakcje z innymi członkami społeczeństwa uznaje za główny czynnik nabywania przez ludzi cech społecznych.

– Ludzie to podmioty świadome i refleksyjne, potrafiące samodzielnie kształtować swoje działanie.

– Jednostki działają zawsze w określonych warunkach sytuacyjnych i odnoszą się do nich realizując własne cele.

– Społeczeństwo składa się z podmiotów uczestniczących w symbolicznych interakcjach.

– W rozumieniu ludzkiego zachowania ważną rolę odgrywa badanie emocji podmiotów działających.

– Zasadniczym celem analizy społecznej jest rozumienie ludzkich działań, dlatego należy w socjologii budować metody badań tak, aby jak najlepiej spełniały to zadanie.

Jako reakcja na powyższe spory teoretyczne pojawiło się w drugiej połowie XX wieku założenie o podmiotowości, będące próbą teoretycznego uporania się z narzucającymi się dychotomiami. Założenie to zaczęto stosować w teoriach socjologicznych, kiedy przestały one definiować strukturę społeczną jako determinującą w pełni działanie jednostek. Zaczęto szukać *wykluczonego środka*<sup>1</sup>, czyli podjęto

---

<sup>1</sup> Wszystkim przedstawionym tu autorom należy przypisać teoretyczne próby szukania „wykluczonego środka”, niemniej jednak i tu pojawiają się różne podejścia. Margaret Archer jest zwolenniczką szukania wzajemnych powiązań przy jednoczesnym analitycznym rozdzieleniu sprawstwa od struktury. Autorka ta podejścia reprezentowane przez Bourdieu (*habitus*) i Giddensa (*strukturacja*) zalicza do tzw. konflicji centralnej, wprowadzającej dualność struktury, sama jednak pozostaje przy analitycznym dualizmie struktury i sprawstwa. Dla celów tego artykułu ważne jednak jest, aby zaakcentować odejście od jednostronnego rozważania problemu *sprawstwo/struktura*, co jest ważnym rozstrzygnięciem teoretycznym we współczesnej socjologii.

próbę znalezienia teoretycznego sposobu na opisanie wzajemnych relacji między podmiotami a strukturą, tak aby było to najbardziej korzystne dla analizy społeczeństwa. W założeniu tym dostrzega się możliwość jednostkowego wpływu na zmianę struktur społecznych, którą obrazuje jako w pewnym stopniu elastyczną i podatną na zmiany. Założenie to można sformułować za pomocą trzech twierdzeń, które pokazują zmianę definicyjną, jaka nastąpiła w konceptualizowaniu struktury społecznej (Cichocki 2003: 76–79).

Pierwsze twierdzenie odrzuca pełne biologiczne oraz materialne zdeterminowanie ludzkiego działania. Przyznaje się zatem, że warunki tego działania pozostawiają pewien obszar kreacji zmiany społecznej i nie wyznaczają tego działania w pełni. Odrzucone zostaje w ten sposób deterministyczne definiowanie relacji między warunkami działania a jego przebiegiem oraz rezultatami.

Drugie twierdzenie wprowadza założenie o elastyczności i plastyczności struktury społecznej względem działań podmiotów społecznych. Struktury społeczne, zarówno materialne, jak i idealne, określane są jako względnie autonomiczne formy, w analizach których aspekt diachroniczny i synchroniczny traktuje się jako tak samo istotny. Konsekwencją tego twierdzenia jest odrzucenie dychotomicznego podziału rzeczywistości na sfery zmienne i niezienne.

Trzecie twierdzenie dotyczy wzajemnego wpływu działań i struktur społecznych. Te ostatnie postrzega się jako ramy działań i elementy określające te działania, np. normy, reguły i wartości. Działania z kolei zwrótnie podtrzymują struktury w czasie i prowadzą do ich odtwarzania. Uchyła się w ten sposób skrajne wersje woluntaryzmu, jak i radykalny determinizm w wyjaśnianiu działań społecznych. Do głównych integratorów zaliczyć trzeba Anthony'ego Giddensa, Margaret Archer oraz Pierre'a Bourdieu.

## Analiza koncepcji podmiotowości Sartre'a i Bourdieu

### „Socjologia” Sartre'a. Problem *Innego*

Sartre swoją koncepcję przedstawia opisując relacje jednostki z innymi uczestnikami społecznej gry. Filozoficzny i fenomenologiczny język spróbuję przedstawić tu w odniesieniu do języka socjologii, rekonstruując tę koncepcję tak, aby móc następnie porównać ją z rozważaniami Bourdieu.

*Inny* człowiek to „obiekt”, wobec którego stoi jednostka, będąca członkiem życia społecznego. Potencjalność *Innego* jest równa potencjalności *Ja*, zatem opór, jaki stawiają inni ludzie, jest znacznie większy, niż ma to miejsce w przypadku pozostałych *obiektów nicościowania*<sup>2</sup>. Wpływ *Innego* na jednostkę Sartre opisuje w dwóch głównych wymiarach. Pierwszy, nazwijmy go „obiektywnym”, dotyczy wymiaru społecznego, który każda jednostka zastaje, pojawiając się i żyjąc w społeczeństwie (Sartre 2007: 626–640). Jest to wymiar, który dotyczy sposobów przyswajania świata, nabywania wzorów, jakie oferuje jednostce społeczeństwo. Człowiek żyjąc

<sup>2</sup> Pozostałe obiekty (struktury) nicościowania, poza *Innym*, to: *śmierć, umiejscowienie, przeszłość i otoczenie*.

w społeczeństwie nabywa umiejętności, wiedzę, normy, które obowiązują w danej społeczności, aby zrozumieć świat, w którym żyje, aby móc w nim funkcjonować. Konceptualizacja rzeczywistości następuje poprzez internalizowanie tego, co oferuje społeczeństwo. System znaczeń, sensów, technik, jest czymś społecznie ustalonym, na co jednostka chcąc zrozumieć świat jest początkowo skazana. Ten proces społecznej socjalizacji jest nabywany naturalnie, jako oczywisty i niepodważalny, jako konieczny do zaakceptowania ogólny obraz świata, podzielany przez wszystkich. Zatem język, pochodzenie etniczne, płeć kulturowa oraz inne społecznie zdefiniowane i wdrukowane kategorie są tą faktycznością, z jaką jednostka spotyka się będąc wrzucona w świat społeczny.

Inne tego typu wytwory społeczne to np. pozycja społeczna, warunki i możliwości wpisane w strukturę społeczną, sfera symboli i kultura, jaka w danym czasie obowiązuje. Ważne jest jednak podkreślenie przez Sartre'a, że owa faktyczność nie determinuje poczynań jednostek jednoznacznie. Faktyczność społeczna jest obiektem, do którego jednostka może się odnieść w sposób negatywny. Jest to bardzo istotne założenie, gdyż każe nam ono rozumieć ideę wolności zaproponowaną przez Sartre'a jako woluntarystyczną. Faktyczność społeczna, jaką zastaje jednostka, tworzy sytuacje, które wyznaczają granice możliwości jednostki, działającej podług swoich celów w obrębie tej sytuacji. Jest to ważne, gdyż podmiot musi uwzględnić warunki, w jakich jego działanie się odbywa.

Napotkane znaczenia są już ustalone, a podmiot działający może się do nich odnieść, negując je lub akceptując. Każda próba tworzenia własnych znaczeń będzie napotykać na opór i sankcje społeczne (np. w momencie łamania ustalonych norm). Wolność nie jest tu dowolnością bez konsekwencji, jest możliwością odniesienia się do tego, co jest. Nie wyklucza to działania twórczego jednostki, wszelkie zmiany jednak zachodzą z oporem, ścierają się z obowiązującą faktycznością.

Sartre pokazuje, że jednostka może wprawdzie całkowicie zanegować ową faktyczność, ale jest to możliwe dopiero w momencie nabycia już pewnych zdefiniowanych znaczeń<sup>3</sup>, a także kosztem sankcji społecznych, czyli konieczności wzięcia pełnej odpowiedzialności za swoje czyny, za własne definicje *tego, co jest*.

Jednostka nie jest zatem podmiotowa w sensie dowolności wszystkiego i wszędzie, bez żadnych konsekwencji. Podmiotowość tworzy się w obrębie tego, co jest jednostce dane, a nie poza tym, nie abstrakcyjnie i potencjalnie. Wolność to konieczność pośród możliwego, a nie pośród wszystkiego. Ważne jest jednak podkreślenie przez Sartre'a, iż wolność w obrębie możliwego jest już pełna i nieograniczona, połączona z całkowitą odpowiedzialnością za działanie.

Drugi sposób obecności *Innego* jest związany z kontekstem społecznym, rozumianym tu jako obecność innych jednostek, które bezpośrednio odnoszą się i wpły-

---

<sup>3</sup> Wydaje się, że Sartre zdaje się uznać możliwość wolnego odniesienia się do faktyczności społecznej dopiero na poziomie socjalizacji wtórnej. Socjalizacja pierwotna jest nabywaniem wiedzy społecznej niejako automatycznie, z przypisania, w momencie kiedy jeszcze jednostka jest „czystą kartą”. Nie ma wtedy możliwości tworzenia własnych definicji sytuacji, gdyż ta możliwa jest dopiero jako odniesienie się do czegoś, co jest.

wają na podmiot świadomy (Sartre 2007: 640–650). *Byt-dla-siebie* staje się w ten sposób *bytem-dla-innego*, dlatego ten sposób obecności *Innego* można nazwać „społecznym” lub „interakcyjnym”. Świadomy podmiot nie ma już tym razem do czynienia z rzeczami lub przedmiotami, które nie posiadały świadomości. Obiektem, do którego jednostka musi się odnieść, jest inny podmiot, taki, który posiada świadomość, inny *byt-dla-siebie*. Konsekwencją takiej sytuacji jest konieczność przezwyciężenia innego podmiotu, który stawia większy opór niż świat rzeczy, ponieważ sam realizuje swój projekt i chce realizować własną wolność. Można zatem stwierdzić, że granicą wolności świadomego bytu jest inny świadomy byt.

Sartre idzie dalej i określa relacje między podmiotami jako antagonistyczne. Każdy podmiot chce zrealizować swoje cele i swój projekt, na drodze stoją jednak cele i projekty innych podmiotów. Świadomy byt jest zatem zmuszony do zanegowania *Innego*, musi się to odbyć kosztem *Innego*. Podobnie jak w poprzednich przypadkach świadomy byt *nicościuje* obiekt stawiający mu opór, inny *byt-dla-siebie* jest przez to traktowany jak rzecz, jak przedmiot, zachodzi proces wzajemnej reifikacji, a opis stosunków społecznych zakłada konfliktowość. *Inny* w przeciwieństwie do poprzednich przedmiotów stawia o wiele większy opór, ponieważ ma możliwość nadawania znaczeń i określić innym bytom. Obecność *Innego* sprawia, że jednostce przypisuje się znaczenia będące nie tylko jego własnymi. *Inny* określa go w sposób niezależny od świadomości *bytu-dla-siebie*. Jest to rodzaj wyalienowania, jakiemu podlega byt będący *bytem-dla-innego*. Świadomy podmiot określa siebie oraz *Innego*, ale także jest przez *Innego* określane. Może on jednak w części poznać określenia nadawane mu przez *Innego* i przeciwstawić się im.

Należy w tym miejscu dodać także, że kolejnym warunkiem wolności (w tym przypadku określenia granic owej wolności) świadomego bytu jest uznanie podmiotowości innego świadomego bytu. Jest on wprawdzie obiektem do zanegowania, ale *byt-dla-siebie* uznaje jego świadomość, która jest warunkiem podmiotowości. Podmiotowość *Innego* jest zatem granicą wolności, którą jednostka musi uznać. Skąła nie ma podmiotowości, dlatego jest bytem, który nie określi intencjonalnie jednostki w żaden sposób. Zatem byt, który odnosi się do jednostki w pewien określony sposób, musi nie tylko posiadać świadomość, ale zostać także uznanym przez „adresata znaczeń” za byt świadomy i w konsekwencji podmiotowy. Jednostka pozostaje wolna i niezdeterminowana określeniami *Innego*, musi się do nich ustosunkować, musi wybrać spośród wszystkich nadanych określeń, zarówno tych zadanych przez siebie, jak i przez innych. Projekt świadomego bytu nie może realizować się poza kontekstem społecznym, nie można być wolnym w próżni, nie można się określać ani wybierać nigdzie, zawsze musi być przedmiot odniesienia, przedmiot do zanegowania, do *nicościowania*<sup>4</sup>.

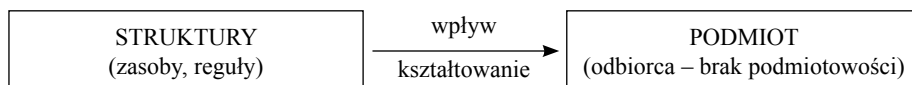
<sup>4</sup> Sartre opisuje jeszcze jedną sytuację, do której świadomy byt musi się odnosić – jest nią śmierć. W tym tekście nie będę jej jednak rozwijał, gdyż wykracza to poza temat tego artykułu. Również rozważania Sartre’a dotyczące „złej wiary”, czyli uciekania od wolności, a także odpowiedzialności jednostki za własne działania nie będzie tu przedmiotem szerszego omówienia. Skupiłem się tu na opisie warunków i możliwości społecznej podmiotowości opisanej przez francuskiego filozofa. W celu poszerzenia zobacz Sartre 2007: 650–685.

Schemat (I) opisuje w skrótovej formie przebieg relacji między podmiotową jednostką społeczną a strukturą, w której ona działa. Schemat jest podzielony na dwie części – fenomenologiczną i socjologiczną. Pierwsza jest rekonstrukcją opisu, w jakim można by napisać w języku socjologii fenomenologiczny opis działania jednostki posiadającej świadomość. Druga z kolei jest próbą dopisania socjologicznych konsekwencji koncepcji podmiotowości przedstawionej przez francuskiego filozofa i umieszczeniem jej *stricte* w opisie podmiotowo-strukturalnym, który jest wyjściowy w teorii podmiotowości w socjologii. W takim ujęciu można czytać Sartre’a przez pryzmat uwikłania jednostki w strukturę, poprzez wyciągnięcie konsekwencji socjologicznych, które tkwią w woluntarystycznym opisie bytu świadomego.

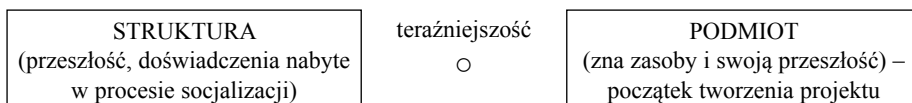
**Schemat (I). Rekonstrukcja koncepcji Sartre’a**

**(I) Opis fenomenologiczny**

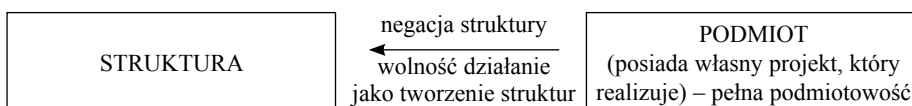
(1) Socjalizacja pierwotna



(2) Podmiot kompetentny (w zasoby i reguły)

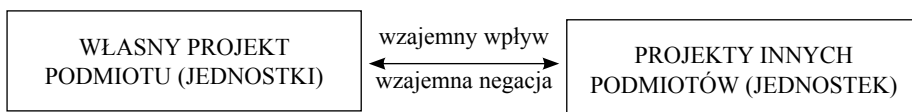


(3) Podmiot w pełni wolny (pełna podmiotowość)

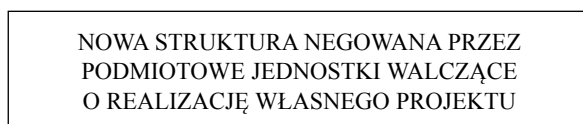


**(II) Opis socjologiczny**

(4) Konfrontacja podmiotu z innymi jednostkami (walka, konflikt)



antagonizm, walka, konflikt



Opis fenomenologiczny składa się z trzech momentów, które opisują relacje, jakie zachodzą między pojedynczym podmiotem posiadającym świadomość a strukturą, która na niego oddziałuje. Sartre w *Bycie i nicości* nie precyzuje relacji struktury do podmiotowej świadomości, która znajduje się na etapie kształtowania. Jest to konsekwencja przyjęcia fenomenologicznego podejścia do opisu świadomości jednostkowej. Analiza podmiotowości świadomości, dzieląc ją na świadomość samej siebie oraz świadomość percypowanych przedmiotów, pomija społeczny charakter rozwoju świadomości. Dla Sartre'a świadomość samej siebie wystarcza świadomości, aby być podmiotową. Jest to dla niej warunek konieczny, ale jednocześnie wystarczający, aby być podmiotową. Ale czy można powiedzieć, że małe dziecko i człowiek dorosły mają w sensie społecznym w takim samym stopniu rozwiniętą podmiotowość społeczną? Owszem, postulowany przez Sartre'a warunek konieczny (świadomość *niepozycyjna* – przedrefleksyjna świadomość samej siebie) jest do spełnienia w obu przypadkach, jednakże na poziomie społecznym ważna jest także świadomość *pozycyjna* (świadomość refleksyjna, percepująca rzeczywistość). Ona to wyznacza nie tylko szerokość zakładanego projektu jednostki, ale także opór, jaki może ona stawić otoczeniu społecznemu.

Z rozważanego tu punktu widzenia nie można przydać dziecku takiej samej podmiotowości w sensie sprawstwa jak dorosłej jednostce. Jest to założenie, które pozwala socjologizować Sartre'a i zakreślić pierwszy moment w zarysowanym schemacie. Powyższe założenie można wyprowadzić z rozważań Sartre'a, dotyczących pierwszego sposobu obecności *Innego* wobec jednostki. Widzimy tam, jak Sartre przyznaje, że dużą rolę w nadawaniu znaczeń jednostce mają inni ludzie, społeczeństwo, wraz z własnym zestawem znaczeń, wzorów i sankcji. Taki obraz oddziaływania na jednostkę Sartre przypisuje jednostkom uciekającym od podmiotowości. Jednakże z taką sytuacją mamy do czynienia w początkowym okresie rozwoju jednostki. Nabywa ona znaczeń przypisywanych jej z zewnątrz, przez innych. Pierwszy moment, nazwany tu socjalizacją pierwotną, jest właśnie tym okresem, w którym jednostka posiada wprawdzie samoświadomość, ale jej podmiotowość jest w dużej mierze zależna od strukturalnie nabytych wzorów<sup>5</sup>. W sensie sprawstwa jest ona przeto jeszcze na niskim poziomie, jednostka nie ma jeszcze wyraźnie określonego projektu, jest zaś w dużym stopniu społecznie „urabiana” i zewnątrzsterowna. W pierwszym punkcie mamy zatem do czynienia z jednostką, która jest tylko odbiorcą zasobów, reguł i wzorów, jakie zawarte są w otaczających ją strukturach.

Drugim momentem, który można wyróżnić w Sartre'a koncepcji podmiotowości, jest moment „przejścia”. To moment, w którym jednostka posiada już na tyle dużo zasobów oraz świadomość operowania nimi, że zaczyna się od nich uniezależniać. Doświadczenia nabyte w socjalizacji powiększają zasób świadomości *pozycyjnej* jednostki. Pozwala jej to wyjść od pełnego uzależnienia od zasobów oferowanych jej z zewnątrz. Jest to moment przejścia od zewnątrzsterowności do możliwości wewnątrzsterowności, do możliwości sprawstwa, wpływu na własne

<sup>5</sup> Dla Bourdieu cecha ta jest właściwa podczas całego życia jednostki.



życie i otoczenie społeczne. Jest to wreszcie moment, w którym świadomy podmiot zaczyna tworzyć swój własny projekt, zaczyna być w pełni wolnym w swoim działaniu i jednocześnie za nie odpowiedzialnym. Zachodzi niejako sytuacja równowagi stosunku między strukturą a jednostką.

Jest to punkt wyjścia trzeciego momentu w fenomenologicznym opisie koncepcji Sartre'a. Na tym etapie jednostka jest już w pełni odpowiedzialna za swoje działania oraz wybory, jest w pełni podmiotowa i niezależna od struktury. Niezależność ta przejawia się poprzez ciągłą negację oddziaływań strukturalnych i wprowadzanie własnych reguł oraz zasobów, wypracowanych na podstawie poprzednich doświadczeń i nakierowanych zgodnie z własnymi celami jednostki, zgodnie z własnym projektem. Trzeci moment ma bardzo ważne znaczenie dla całej koncepcji podmiotowości Sartre'a, gdyż to z tego powodu jego opis wolności zaliczany jest do woluntarystycznych. *Nicościowanie* nie jest prostą negacją zastanych zasobów, nie jest to też prosty opór wobec istniejących struktur. Za ową negacją idzie wypracowanie własnych reguł oddziaływania na struktury, własnych reguł postrzegania jej zasobów. Jest to mocna zasada podmiotowości w koncepcji Sartre'a. Przydaje on świadomej jednostce pełną podmiotowość działania, to ona decyduje o tym, jak ustosunkuje się do zastanej rzeczywistości. Jest to silnie kartezjańsko-kantowskie nastawienie, które percepcję świadomej jednostki traktuje pierwszorzędnie wobec postrzeganej przez nią rzeczywistości. Sartre daje podmiotowi możliwość pełnej kontroli nad otoczeniem, konstruowania go oraz zmienienia.

*Stricte* socjologiczny opis podmiotowości jednostki należy upatrywać u francuskiego filozofa w jego opisie drugiego sposobu obecności *Innego* w życiu jednostki. Jest to ten moment, w którym jednostka wraz ze swoim projektem i ustosunkowaniem się do świata styka się z innymi jednostkami, także będącymi wolnymi podmiotami i mającymi swoje projekty. Sartre określa stosunki między ludźmi jako antagonistyczne i konfliktowe. Każdy podmiot stara się przeforsować swój projekt, każdy stara się, aby jego znaczenia stały się dominujące tak, aby mógł kontrolować otoczenie podług swoich własnych znaczeń.

Ważna jest w tym miejscu kwestia dotycząca tworzenia struktur systemu. W koncepcji Sartre'a nie ma o tym mowy, jednakże można wyciągnąć konsekwencje socjologiczne z założeń, dotyczących podmiotowości jednostki. Struktura byłaby tu zatem wynikiem wzajemnego ścierania się działań podmiotów, mających na celu ukonstytuowanie ich własnych znaczeń jako obowiązujących każdego. Byłaby wynikiem owych konfliktów i walki. Jej zasobami byłyby te, które są legitymizowane i zabezpieczone przez tych, którzy wygrywają w walce między podmiotami społecznymi. Całość tworzą ci, którzy w walce o kontrolę otoczenia, czyli o największą możliwą do realizacji podmiotowość, wygrywają z tymi nie dość „zdeterminowanymi”, aby walczyć o możliwość przeforsowania własnych znaczeń oraz interesów. Struktura miałaby zatem u Sartre'a charakter dynamiczny, zmienny, stanowiłaby wynik aktualnych przeobrażeń relacji między wolnymi podmiotami. Struktura nie miałaby przez to charakteru silnie determinującego jednostkę. Wypracowany w danym momencie

stan struktury w każdej chwili może być zanegowany przez podmioty walczące o jego zmianę.

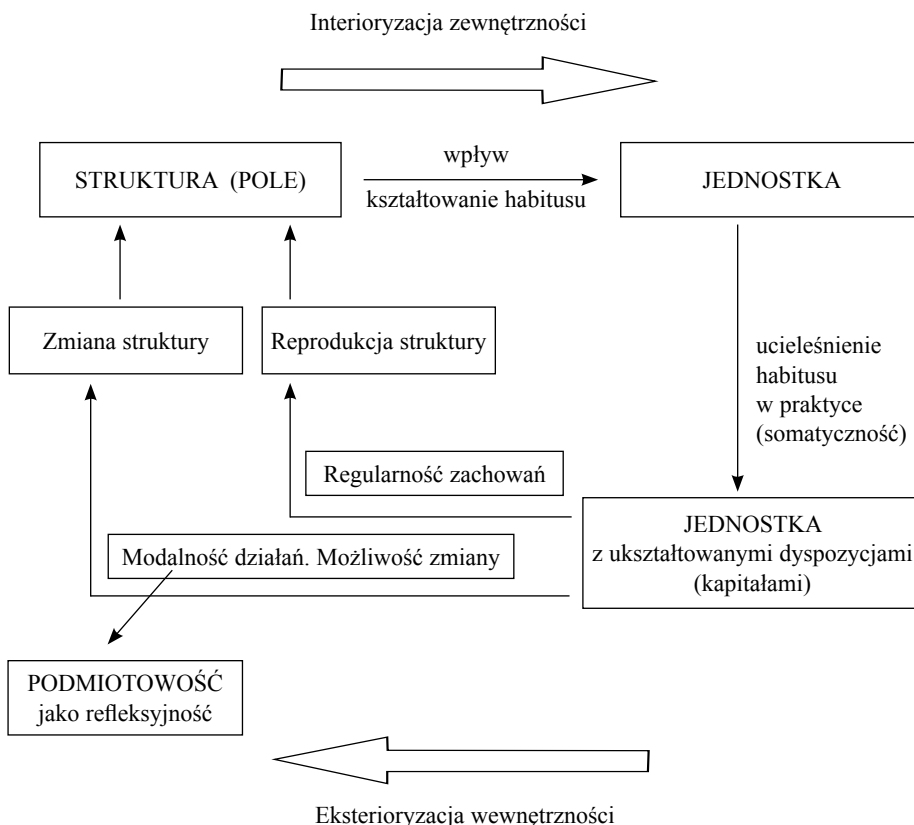
Struktura podlega ciągłemu *nicościowaniu* i przekształcaniu. Jako określona jest tym, co stawia opór, będąc jednocześnie tym, co ma być na nowo określone. Więcej, musi być na nowo określona, nawet przez tych, którzy są „beneficjentami” obowiązującej w danym czasie struktury. Struktura ma tu zatem bardzo dynamiczny i zmienny charakter, a wolne jednostki nieograniczoną możliwość wpływu na jej kształt. Wynikające ze struktury ograniczenia dla jednostek w niczym nie pomniejszają wolności i modalności podmiotów. Jednostka może się w pełni podmiotowo do niej odnieść i zdefiniować ją podług własnego planu. Niemniej jednak, samo określenie nie prowadzi jeszcze do pełnej możliwości sprawstwa jednostek. Bez wątpienia, struktura w postaci obecności *Innego* w podmiotowych działaniach jednostek jest czynnikiem ograniczającym sprawstwo, z czego Sartre doskonale zdaje sobie sprawę. Ujęcie koncepcji Sartre’a w kontekście podmiotowości społecznej sprawia, że analiza fenomenologiczna, jakiej dokonuje w *Bycie i nicości*, domaga się uzupełnienia. Uzupełniony ma tu być opis działania jednostek jako czystych świadomości o opis mechanizmu społecznego, w jakim owo działanie się odbywa. Przede wszystkim na to właśnie w swojej koncepcji kładł nacisk Bourdieu.

Podmiotowość, którą Sartre opisuje, jest opisem mieszczącym się w rozważaniach dotyczących antropologii filozoficznej, co z jednej strony sprawia, że nie dość dostatecznie skupia się na kwestii kontekstu społecznego, z drugiej zaś wyostrza obraz jednostkowy, czyniąc go głównym przedmiotem analizy. Podmiotowość ujmowana jest tu zatem z konieczności na linii od podmiotu do struktury, aktor jest zaś raczej kreatorem rzeczywistości społecznej niż wykreowanym przez tę rzeczywistość „zlepkiem zewnętrznosci”. W powyższym schemacie można dostrzec także, że część fenomenologiczna z konieczności nie ma charakteru koła. W momencie ukształtowania „pełnej” podmiotowości jednostki nie są już jedynie odbiorcą treści zawartych w strukturze. Opis socjologiczny posiada charakter relacji symetrycznej. Mamy tu do czynienia z powtarzającą się relacją wzajemnych oddziaływań jednostki i struktury, która jest swoistą próbą sił i ciągłym przekształcaniem.

### **Podmiotowość społeczna u Bourdieu**

Schemat (II) przedstawia w zarysie koncepcję podmiotowości Bourdieu. W przeciwieństwie do koncepcji Sartre’a jest ona możliwa do zaprezentowania w postaci schematu kołowego, który ukazuje obieg zdarzeń, jakie mają miejsce między strukturą a jednostką w nią uwikłaną. Punktem wyjścia w opisie podmiotowości u francuskiego socjologa jest struktura, a nie jednostka. Choć francuski socjolog bez wątpienia jest zwolennikiem relacyjnego (zob. Pomiankiewicz 2012) i integrującego ujęcia problemu sprawstwa społecznego, to akcent w jego rozważaniach kładzie się na strukturę jako posiadającą większą „moc” w określaniu charakteru rzeczywistości społecznej. Mamy tu zatem narrację odwrotną niż u Sartre’a, gdzie punktem wyjścia jest jednostka, która mierzy się ze społecznymi strukturami.

Schemat (II). Rekonstrukcja koncepcji Bourdieu



Struktura w koncepcji Bourdieu zawiera szereg zasobów, które są silnie zróżnicowane w obrębie struktury. Struktury społeczne w koncepcji francuskiego socjologa określane są poprzez pojęcie pola. Jest to ważne, ponieważ Bourdieu pragnie w ten sposób uniknąć klasyfikowania jego teorii jako strukturalistycznej. Odcina się od takiego pojęcia struktury, pole zaś charakteryzuje jako bardziej dynamiczne, zmienne i nieokreślone w sposób sztywny. Pole definiuje zakres dostępnych i obowiązujących w nim zasobów, kapitałów, które jednostka uczestnicząc w nim nabywa. Owe zasoby stają się jej dyspozycjami, które może wykorzystać do działania w obrębie pola i walki o jak najlepszą w nim dla siebie pozycję (Bourdieu i Wacquant 2001: 79–80). Całość dyspozycji, będących w posiadaniu jednostki Bourdieu nazywa habitusem, a proces nabywania dyspozycji z zasobów struktury odbywa się poprzez działanie jednostek w jej otoczeniu społecznym. Habitus kształtuje się zatem poprzez praktykę społeczną, nie jest formą abstrakcyjnych treści przypisanych jednostce, lecz wynikiem usytuowania w konkretnym miejscu w strukturze, co pośrednio określa jej szanse oraz relacje z innymi podmiotami (Jacyno 1997: 26–27).

Bourdieu używa w tym miejscu pojęcia usomatycznienia habitusu. Praktyki społeczne w jego koncepcji ucieleśniają wzory i reguły znaczeń społecznych, w których jednostka funkcjonuje. Podmiot społeczny poprzez praktykę odtwarza wzory, według których działa, a które są określone przez pozycję, w której się znajduje. To pozycja w dużej mierze wyznacza kształt nabywanego przez jednostkę habitusu, a także jakość zdobywanych przez nią kapitałów. Habitus jest jednocześnie tym, co różni od siebie jednostki i wyznacza ich szanse w grze społecznej. Czynnikiem różnicującymi jednostki są głównie rodzaje posiadanych przez nie kapitałów, zasobów, które mogą wykorzystać. Są one nie tylko ekonomicznie uwarunkowane, ale także społecznie i kulturowo. Cały powyżej opisany mechanizm nabywania habitusu Bourdieu nazywa *interioryzacją zewnętrznego*. Jest to w zasadzie opis jednostronnego wpływu struktury na jednostkę, jej niejako deterministycznego bycia określoną przez strukturę.

Jednostka, która posiada już pewien zasób dyspozycji i kapitałów, staje się zdolna do korzystania z nich poprzez działania w obrębie danego pola, danej struktury. Jest to moment, w którym zaczyna dokonywać się *eksterioryzacja wewnętrzności*, czyli aktywność ludzka, będąca podstawą bycia podmiotowym w działaniu, ujawnia się w celu wpływania na zmianę struktury. Nabyte i zinternalizowane zasoby jednostka wykorzystuje w praktycznych działaniach, nie jest to jednak zawsze wykorzystanie w ten sam sposób.

Charakteryzując koncepcję Bourdieu wyróżnić można zasadniczo dwie możliwości działania – reprodukcyjne i podmiotowe. Pierwsze polegałyby na prostym korzystaniu z zasobów i działania zgodnie ze sposobami ich użycia. Działanie jednostki odbywa się zgodnie z wpisanymi w habitus wzorami praktyk, czyli regułami operacyjnymi, którymi się posługuje. Jednostka nie dokonuje refleksji nad owymi wzorami, co sprawia, że jej działanie nie prowadzi do zmian wzorów, a przez to nie dokonuje ona żadnych prób przekształceń struktury, ani prób zmiany swojego miejsca w strukturze. „Wnętrze” i „zewnętrzne” jednostki są niejako tym samym, jednostka zaś jest pośrednikiem w reprodukcji owych zasobów i przyczynia się do utrzymania reguł panujących w danej strukturze, w danym polu.

Zachowanie jednostki cechuje się regularnością i powtarzalnością, rutyną. Wynikiem tego jest odtworzenie zasadniczych ram struktur, które nie przyczyniają się do zmian w obrębie pola. Wszelkie zmiany w strukturach są spowodowane działaniami podmiotów, które świadomie dążą do tworzenia nowych reguł, różnych od aktualnie obowiązujących w danym polu, ale też takich, które najlepiej odpowiadają już posiadanym przez jednostki habitusom. Jest to rekonstrukcja deterministyczna, traktująca jednostkę jako efekt działania struktur, bez odpowiedzi z jej strony. Taki obraz zdaniem Bourdieu rysuje się w przypadku większości podmiotów społecznych. Struktura w jego teorii posiada silne cechy ograniczające i determinujące jednostkę. Widoczne jest to głównie w założeniu o homologiczności struktur społecznych i struktur myślenia. Istnieje silna odpowiedniość tych struktur, budowana poprzez odtwarzanie tych pierwszych z wykorzystaniem drugich.

Drugi rodzaj działania, jaki należy wyróżnić w koncepcji Bourdieu, to działanie refleksyjne, które jest jednym z głównych założeń o podmiotowości w jego teorii.

Podmiotowość, zdaniem Bourdieu, jest możliwa w sytuacji, gdy jednostka bądź inne podmioty społeczne dokonują refleksji nad własną sytuacją, w której się znajdują. Refleksja ta dotyczyć ma głównie umiejscowienia jednostki w danym polu, dyspozycji, jakie posiada, a także możliwości zmiany swojej sytuacji. Refleksyjność należy tu utożsamiać ze świadomością dotyczącą własnego uwarunkowania, a nade wszystko z uświadomieniem zasady homologiczności struktur społecznych i struktur myślowych (Bourdieu i Wacquant 2001: 17).

Zdaniem francuskiego socjologa jest to moment, w którym jednostka ma szansę zdystansować się wobec swoich codziennych praktyk w ramach określonej struktury, w jakiej się znajduje. Uświadomienie sobie własnej pozycji oraz zrozumienie, że z niej wynika myślenie jednostki, a przez to i jej działanie, jest pierwszym momentem, w którym może ona zobaczyć siebie niejako z zewnątrz własnej sytuacji. Bourdieu dokonuje tu silnego założenia, w którym podobnie jak Marks zakłada pewnego rodzaju determinację struktur myślenia przez struktury społeczne. Habitus jest zatem niejako pośrednikiem między owymi strukturami. Z jednej strony jest ucieleśnieniem struktury społecznej, w jakiej żyje jednostka, w postaci wzorów, znaczeń i sensów. Z drugiej zaś staje się wyposażeniem jednostki, jej kompetencjami, z których w określonym zakresie korzysta ona w praktycznym, codziennym działaniu.

Wzory wbudowane w habitus jednostki stają się jej wzorami, jej sposobami myślenia, które odzwierciedlają jej pozycję i uczestnictwo w danym miejscu pola. Jednocześnie z tego sposobu myślenia wynika jej sposób działania. Bourdieu wskazuje, iż w przypadku braku refleksji nad swoim działaniem mamy do czynienia także z brakiem refleksji nad własnym sposobem myślenia oraz nad własnym miejscem w obrębie pola. Jest to sytuacja, w której jednostka w sposób „rutynowy”, „bezmysłny” odtwarza jedynie zhabituowane wzory struktury pola. Moment refleksyjny polegałby zatem na byciu świadomym własnego uwarunkowania, własnego określenia, wpisania w obręb pola. Taka świadomość lub praca refleksyjna, którą Bourdieu nazywa socjoanalizą, jest w jego przekonaniu podstawą bycia podmiotowym lub, mówiąc inaczej, rozumienia, iż na własne miejsce w polu można wpłynąć, można próbować zmienić swoją sytuację. Jednostka może to robić zdaniem Bourdieu poprzez mobilizowanie swoich zasobów i nabytych dyspozycji do działania zgodnego z jej własnymi celami, nie musi zaś jednoznacznie odtwarzać celów struktury, tj. dopasowywać pozycji i dyspozycji. W żadnym razie nie twierdzi on, że samo uświadomienie sobie swojej sytuacji wystarczy, aby działać w sposób podmiotowy. Potrzebne jest do tego działanie, które ma być konsekwencją owego uświadomienia. Mówiąc inaczej, jednostka musi zastosować w działaniu wyciągnięte przez siebie wnioski z socjoanalizy. Nie odbywa się to jednak w prosty sposób (zob. Bourdieu 2006).

Struktura, w jakiej podmiot funkcjonuje, wywiera silny determinujący i ograniczający wpływ, dlatego nie jest łatwo dokonać w niej zmian. Zmiana dokonać się musi zatem najpierw na poziomie świadomości, na poziomie myśli, w sferze symbolicznej, co także nie jest rzeczą łatwą. Ta z kolei ma zdolność przekształcania sfery materialnej. W koncepcji francuskiego socjologa mamy więc także do czynienia z odwrotnym mechanizmem do tego, który wcześniej opisałem – nie tylko świadomość jest kształtowana przez warunki, w jakich jednostki egzystują, także sfera

symboliczna może zmieniać sferę materialną, określać ją, powodować działania ją zmieniające. Jest to niejako furtka dla świadomych jednostek, które nie są tym samym skazane na determinację struktur społecznych, w których funkcjonują. Ważne jest jednak, aby dodać w tym miejscu, że podmiotowość refleksyjnego podmiotu w tym sensie jest u Bourdieu znacznie mniejsza niż w koncepcji Sartre'a.

W swoich tekstach Bourdieu wskazuje na większą „moc” oddziaływania struktur społecznych niż jednostek. Struktury mają zatem większą możliwość ustalania i produkowania rzeczywistości niż pojedyncze jednostki. Sartre z kolei stawia podmiot ponad uwarunkowania strukturalne i pokazuje, że świadomość jest czynnikiem przesądzającym o tym, jak jednostka czyta świat, w którym żyje i działa oraz jak ten świat zmienia.

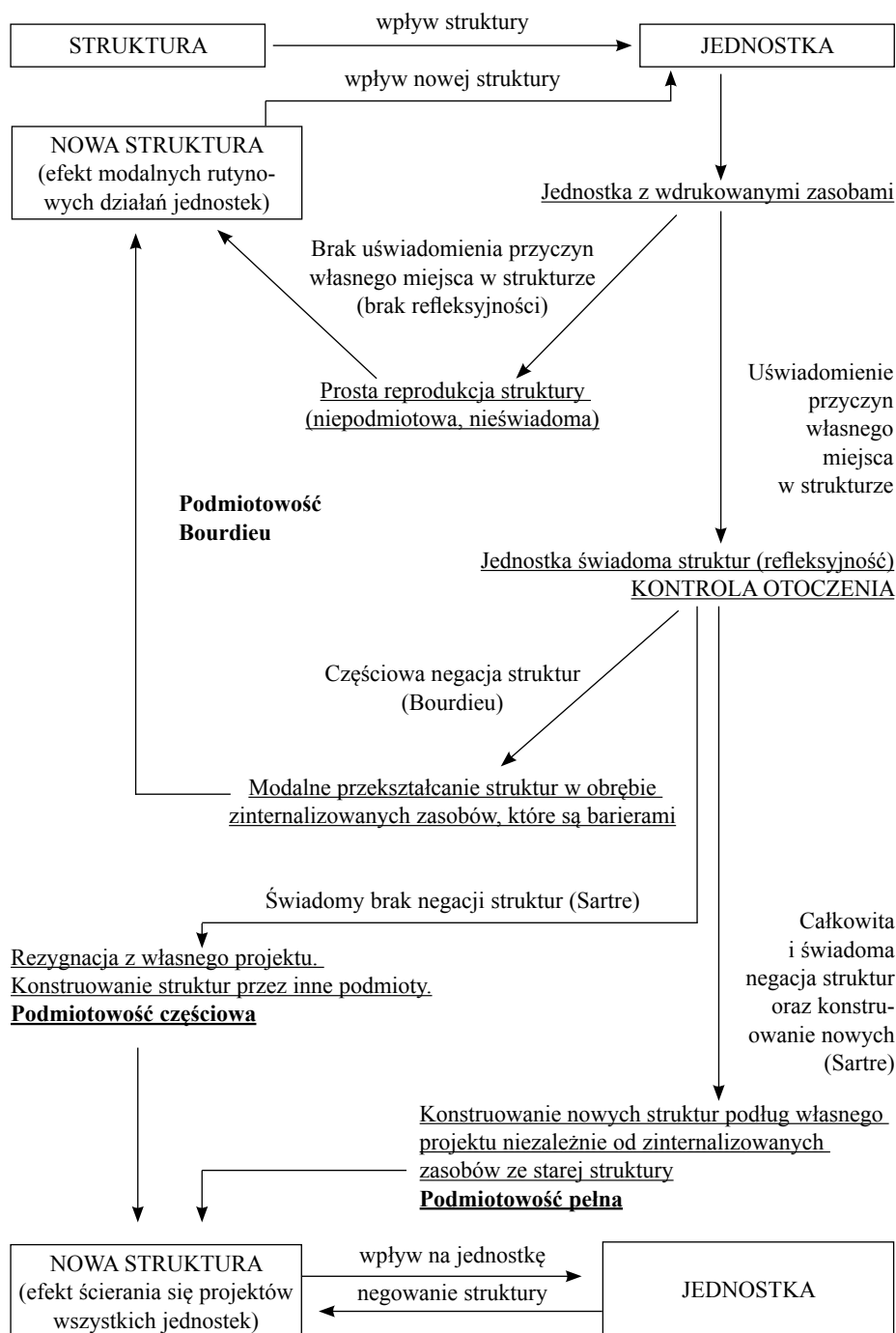
### **Porównanie koncepcji podmiotowości Sartre'a i Bourdieu**

Trzecia część tekstu jest próbą zestawienia opisanych w poprzednich częściach koncepcji podmiotowości społecznej Sartre'a i Bourdieu. Postaram się tu zakreślić główne linie podziału obu koncepcji oraz różnice, jakie można między nimi znaleźć. Za pomocą Schematu (III) spróbuję wskazać główne podobieństwa oraz różnice w analizie przedstawionej przez obu francuskich myślicieli.

Obaj autorzy w swoich koncepcjach wychodzą od określenia relacji, jaka zachodzi między jednostką a strukturą społeczną lub strukturami społecznymi. Obaj odmiennie definiują jednostkę, skupiając się w jej opisie na akcentowaniu odmiennych jej cech. Podobnie w odmienny sposób definiowana jest struktura społeczna. Zasadnicza różnica polega jednak nie tylko na odmiennym definiowaniu tych kategorii, ale przede wszystkim na odmiennym ujęciu relacji między nimi u obu autorów. W koncepcji Sartre'a narracja i sposób przedstawiania tej relacji prowadzone są od jednostki do struktury, w koncepcji Bourdieu z kolei od struktur do jednostki. Analizując obie koncepcje podmiotowości stwierdzić należy, iż punktem wyjścia dla obu autorów jest wpływ struktur na kształtowanie się zdolności i kompetencji w jednostce. Jednostka ustawiona jest jako uwikłana w struktury społeczne, nie żyje poza nimi, w próżni społecznej. Wszelkie cechy, jakie wpisane są w zasoby struktury, w dużej części nabywane są przez jednostkę, stając się jej charakterystykami. Jest to pierwszy etap, dający się wyróżnić w obu koncepcjach. Poprzez ten wpływ jednostki stają się zdolne do działania w obrębie struktur, gdyż posiadają narzędzia, które im to umożliwiają.

Ta część analizy stawia do rozwiązania problem świadomości jednostki, a w szczególności świadomości zajmowanego przez nią miejsca w strukturze oraz jej refleksyjności. Pytanie o refleksyjność jest w gruncie rzeczy pytaniem o to, czy jednostka nabywając pewnych kompetencji, czy dyspozycji, potrafi dokonać analizy własnej pozycji w strukturze oraz czy potrafi uświadomić sobie przyczyny i uwarunkowania swojej pozycji. Tak rozumiana świadomość prowadzi do refleksyjności, czyli poddawania struktur przemyśleniu, tak aby móc uzyskać narzędzia wpływu na nie. W tym etapie możliwa jest sytuacja, w której jednostka nie jest refleksyjna w powyższym sensie, nie jest wtedy w stanie wpłynąć na własne otoczenie i zmienić w nim cokolwiek. Struktury nie ulegają przemyśleniu, nie jest możliwa zatem żadna zmiana.

Schemat (III). **Porównanie koncepcji Sartre'a i Bourdieu**



Bourdieu opisuje taką sytuację, przyjmując ją jako założenie idealizacyjne. Pełna reprodukcja struktur nie jest możliwa w rzeczywistości społecznej, gdyż zawsze w jakimś stopniu podlega ona zmianie za sprawą działania jednostek, które zawsze ma, chociażby w najmniejszym stopniu, charakter świadomego odniesienia do otoczenia. Jednakże Bourdieu operuje pojęciem bezrefleksyjności aby, po pierwsze, przedstawić sytuację ciągłości i reprodukcji systemu (powstaje nowa struktura, która oddziałuje na jednostki), po drugie, aby ukazać ograniczenia dla jednostek, wynikające ze struktury, której „interesem” jest utrzymać wypracowane *status quo*. Sartre, przeciwnie, nie zakłada w ogóle takiej sytuacji. Jego zdaniem podmiot, który posiada świadomość nie może działać w sposób bezrefleksyjny. Jednostka zawsze dokonuje wyboru, nie może z niego zrezygnować. Samo egzystowanie w danej strukturze społecznej wystarczy, aby być świadomym swojego miejsca w niej oraz uwarunkowań, jakie się zastaje, a także – co ważne – aby móc dokonywać w niej zmian i przekształceń. Jest to zasadnicza różnica między Sartre’em a Bourdieu.

W koncepcji Bourdieu nie każda jednostka jest na tyle świadoma swojego uwarunkowania, aby mieć możliwość realnego wpływu, ponieważ system obudowuje ją całym szeregiem ucieleśnionych uwarunkowań, które odbiera ona jako naturalne. Nie może się przez to pojawić silna dążność do zmiany, do tego potrzebny jest specjalny rodzaj świadomości refleksyjnej. Dopiero wtedy jednostka może poczynić częściowe zmiany we własnym otoczeniu. Zdaniem Sartre’a jednostka czyni takie zmiany nieustannie, jej egzystencja jest ciągłą zmianą. Podmiot dokonując wyboru albo neguje zastane struktury albo wybiera podporządkowanie się im. Jest to zasadniczo inna sytuacja, nie ma tu możliwości, aby jednostka pozostała w jakikolwiek sposób bierna wobec rzeczywistości, jej wpływ jest nieustanny. Nowa struktura w koncepcji Sartre’a budowana jest zatem poprzez ciągły antagonizm między walczącymi jednostkami. Dla tych biernych jest to struktura, w której zgodzili się funkcjonować, rezygnując z walki o własny projekt, dla tych czynnych z kolei jest to wynik walk między jednostkami o przeforsowanie własnego projektu. Nie ma tu wprawdzie pewności zwycięstwa, jest jednak wyraźna ingerencja w kształtowanie otoczenia. Tak ukształtowana struktura dalej wpływa na wybory jednostek, jednocześnie będąc przez nie negowaną lub akceptowaną. Wspólną cechą obu koncepcji jest akcentowanie w definiowaniu podmiotowości jej negującego charakteru. Opór wobec struktur jest ważniejszy w określeniu podmiotowości niż efektywne (adaptacyjne) sprawstwo własnego działania. Działania mogą być sprzeczne ze strukturami, nie muszą być jednak skuteczne, nie muszą także przynieść jednostce korzyści.

Inną różnicą między Bourdieu a Sartre’em jest ta określona na poziomie definiowania ontologii. Polega ona na tym, że ten pierwszy nie przydaje świadomości jednostkowej pierwszorzędno znaczenia. Bourdieu w swoim punkcie wyjścia bliższy jest bez wątpienia podejściu akcentującemu większe znaczenie obiektywnych struktur, niezależnych od percepcji jednostki. Z pozoru mogłoby się wydawać, że przydanie pierwszeństwa któremuś czynnikowi nie ma większego znaczenia dla podmiotowości ludzkiej. Można przecież zauważyć, że obaj myśliciele zgadzają się ze sobą co do obiektywnego istnienia rzeczywistości poza ludzką świadomością.



Jednakże rozstrzygnięcie kwestii prymatu świadomości czy struktury nie jest naprawdę rozstrzygnięciem ontologicznym.

W moim przekonaniu oba stanowiska przedstawiają pewną ontologię społeczną, która służyć ma im jako tło i podstawa najistotniejszych dla kwestii podmiotowości rozstrzygnięć epistemologicznych. Obaj autorzy tworzą pewien zespół kategorii, tworzących obraz rzeczywistości i opisujących mechanizm jej funkcjonowania. Obaj skupiają się jednak na jednostce, osadzonej i działającej w tej rzeczywistości. Zatem różnica między autorami polega na stopniu przyznanej jednostce podmiotowości, możliwości działania w rzeczywistości społecznej. Epistemologiczny sens sporu obiektywizmu z subiektywizmem polega więc na zdefiniowaniu roli jednostki i możliwości jej działania w świecie społecznym. Spór ontologiczny odchodzi tu na drugi plan, stając się tłem analizy podmiotowości, która jest pisana kategoriami epistemicznymi. Wobec powyższego przypisanie przez Bourdieu większej roli strukturom świata społecznego ma wpływ na przypisanie mniejszego stopnia podmiotowości jednostkom w ich działaniu, niż ma to miejsce w przypadku Sartre'a, u którego podmiotowość na poziomie świadomości jest nieograniczona.

Bourdieu reprezentujący podejście socjologiczne uwzględnia twarde struktury społeczne, od których w opisie ludzkich praktyk nie można abstrahować, dlatego w jego koncepcji ontologia odgrywa znacznie większą rolę niż u Sartre'a. Nie jest to jednak podejście fatalistyczne, nie pozbawia ono jednostki aktywnej możliwości wpływania na swoje działanie. Tego typu redukcjonizm jest mu obcy, podobnie jak redukcjonizm skrajnie subiektywistycznego podejścia Sartre'owskiego, który jest konsekwencją przyjęcia prymatu podmiotu świadomości wobec jej przedmiotu. Postawa teoretyczna, jaką znajdujemy u Sartre'a, sięga korzeniami do kartezjańskiego prymatu podmiotu myślącego oraz Husserla analizy świadomości. Z kolei relacjonizm Bourdieu jest wynikiem pewnego rodzaju syntezy, czy też przewyciężenia, dwóch „paradygmatycznych” sposobów uprawiania filozofii na gruncie francuskim, to jest kartezjańskiego subiektywizmu oraz strukturalizmu, np. Claude'a Levi-Straussa, czy holizmu Durkheima.

Specyfiką podejścia socjologicznego niemalże z definicji jest uwzględnianie w analizie kontekstu zewnętrznego, strukturalnego, dzięki któremu można tłumaczyć zjawiska społeczne nie ograniczając się do jednostkowego wymiaru ludzkich działań. Socjologiczna analiza zaproponowana przez Bourdieu mocniej podkreśla ów aspekt, Sartre'owską analizę uważając za niewystarczającą dla pełnego rozumienia podmiotowości jednostki. Korzystanie przez francuskiego socjologa zarówno z indywidualistycznych, jak i holistycznych narzędzi metodologicznych pozwala mu na czytanie działań jednostki w szerszym wymiarze społecznym. Postulat socjoanalizy oraz relacjonizmu nie dotyczy zatem tylko analizy podmiotowości, Bourdieu postuluje stosować je także w praktyce badawczej (Pomiankiewicz 2012: 25–33).

Główne podobieństwa i różnice w postrzeganiu wolności i podmiotowości u obu autorów, jak już wskazywałem, polegają na opisywaniu ich za pomocą różnych kategorii pojęciowych oraz z wykorzystaniem równych słowników. Sartre wykorzystuje pojęcia fenomenologii filozoficznej, Bourdieu z kolei korzysta co prawda z własnych pojęć, których kształt ma uzasadnienie na gruncie jego rozstrzygnięć teoretycznych,

jednakże są to pojęcia socjologiczne, które mają być i są wykorzystywane w praktyce badawczej. Warto jednak zaznaczyć krótko, że w koncepcji Sartre'a mamy do czynienia z opisem wolności bardziej w sferze myślenia, u Bourdieu z kolei w sferze „konsekwencji” tegoż myślenia.

U obu autorów widzimy proces przechodzenia od wolności myślenia do wolności działania. Wolność działania jest także u obu myślicieli ograniczona możliwościami, jakie jednostkom daje ich otoczenie społeczne, innymi słowy wolność ograniczona jest oporem, na jaki jednostki natrafiają z zewnątrz. Wspólne u Sartre'a i Bourdieu jest także postrzeganie relacji międzyludzkich jako konfliktowych. Działanie społeczne jest przez to opisywane jako ciągła walka o własne cele, interesy, własną podmiotowość. Na poziomie myślenia jednostki istnieje różnica między obiema koncepcjami.

Bourdieu zwraca uwagę na uwarunkowania myślenia poprzez ucieleśnione w habitusie schematy, wdrukowane przez zewnętrzne wobec jednostki struktury. Wyrażone w zasadzie homologiczności struktur społecznych i struktur myślenia przekonanie pokazuje istnienie pewnego społecznego uwarunkowania myślenia (socjologia wiedzy), które przyczynia się do odtwarzania struktur społecznych poprzez zhabituowane działanie jednostek. Dla Sartre'a z kolei myślenie jest zawsze tu i teraz, uwarunkowanie można zanegować, a poprzez ciągłe odnoszenie się do rzeczywistości jednostka aktywnie wpływa na tworzenie struktury społecznej.

Sartre rozważa również uwikłanie jednostki w rzeczywistość społeczną, ale nie prowadzi go to do zmiany perspektywy spojrzenia, pozostaje on w antropologicznej wizji fenomenologicznego opisu postrzegania i działań pojedynczej jednostki, deprecjonując znaczenie strukturalnego wpływu. Dlatego też starałem się w tym tekście wpisać jego koncepcję w socjologiczne kategorie teorii podmiotowości, aby ukazać jednostronność i braki tej koncepcji w porównaniu z szerszej ujmującą problem podmiotowości koncepcją francuskiego socjologa. W kontekście socjoanalizy jako postulatu „pisanego” jednostki w strukturze oraz wobec struktury, rysuje się kolejna, ważna dla podmiotowości rozbieżność między obiema koncepcjami.

Jednostka Sartre'owska, jak już zostało powiedziane, koncentrując się na własnych aktach świadomości oddala społeczne uwarunkowanie na drugi plan. Podmiot obywatela się zatem bez konieczności pisania się w strukturze, w której funkcjonuje, co w przekonaniu Sartre'a daje mu duży stopień wolności. Jednostka w koncepcji Bourdieu nie odnosząc się do struktur uznana jest za niepodmiotową, ta z kolei, która to czyni – za refleksyjną i podmiotową. Zatem otoczenie, w którym funkcjonuje jednostka, jest rodzajem zbędnego bagażu, który musi ona odrzucić, dzięki temu skuteczniej może realizować własne cele.

Zdaniem Sartre'a, idąc tym torem myślenia, jednostka, która odnosi własne działania do otaczającej ją rzeczywistości, ma duże szanse na to, że będzie przypisywała jej decydującą rolę, nie będzie przez to umiała się wobec niej zdystansować. Zatem to, co miało dawać jednostce rozeznanie i poznanie otaczających struktur (refleksyjność, socjoanaliza) i pomóc jej w walce o własną podmiotowość, uznane jest tu za rodzaj blokady, balastu, ograniczenia, które ciąży i może wpłynąć na tendencję do hamowania własnego działania i godzenia się na zastaną rzeczywistość. Koncepcja

Sartre'a bez wątpienia jest atrakcyjną wizją podmiotowości, niemniej jednak wprowadza ona złudzenie braku ważności struktur w działaniu człowieka. Jest to pewnego rodzaju „idealistyczna” wizja człowieka. Na gruncie antropologii filozoficznej, w jakiej umieścić należy koncepcję Sartre'a, ten rodzaj abstrahowania od struktur ma swoje uzasadnienie. Sartre'owi chodziło o pokazanie mechanizmu wolności, w którym jednostka jest w pełni odpowiedzialna za kształt własnego jestestwa działając w świecie.

Jednakże próbując spojrzeć na jednostkę z perspektywy socjologicznej należy uwzględnić struktury społeczne realnie wpływające na działania podmiotów społecznych. Sposób obrazowania w koncepcji Bourdieu jest „realistyczny”, ukazuje jednostkę w jej pełnym uwikłaniu, którego nie jest ona w stanie zanegować prostym aktem świadomości, lecz musi wykonać dużo więcej pracy na poziomie świadomości i działania, a efekt i tak nie jest pewny. Myślę, że Sartre'a należy uznać za większego „optymistę” niż Bourdieu. Popularność takiego obrazowania świata społecznego przysporzyła francuskiemu filozofowi wielu zwolenników w czasach powojennych (choć miał też wielu przeciwników). Sartre'owska wizja podmiotowości pozwala spoglądać na społeczeństwo jak na grupę ludzi świadomie kształtujących swój los, relacje z innymi, własne wybory i cele. Mimo upadku wartości i braku wizji możliwości zbudowania wspólnoty, taki obraz człowieka wprowadza nie tylko odpowiedzialność, ale także możliwość budowania własnego, nowego życia na gruzach starego, zniszczonego świata. Mimo iż absurdalna, była to wolność, która dawała nadzieję. Bardziej „pesymistyczny” obraz przedstawiany przez Bourdieu jest socjologicznym opisem życia społecznego, gdzie duża część trajektorii życiowych jest wyznaczona przez system społecznych praktyk, których jednostka nie jest w stanie się w łatwy sposób przełamać, chcąc jednocześnie aktywnie działać w ramach tego systemu i realizować w nim własne cele. Stopień deklarowanej podmiotowości jest wobec tego wyższy w koncepcji Sartre'a niż Bourdieu i wydaje się być konsekwencją nie tylko rozstrzygnięć teoretycznych, lecz także analizy społecznej w czasach, kiedy obaj autorzy pisali swoje teksty na ten temat. Można stwierdzić, iż czasy wojennej i powojennej destabilizacji w znacznym stopniu wpłynęły na obrazowanie świata społecznego jako zdeorganizowanej struktury, w której nie ma stałych i pewnych odniesień, a jednostka sama musi na nowo je wytworzyć. Czasy pokoju przynoszą większą stabilność i trwałość obowiązujących struktur, dlatego ich wpływ może jawić się jako większy i w większym stopniu obowiązujący podmioty społeczne.

W tym miejscu warto podkreślić obecną w koncepcjach obu autorów postawę opisywania podmiotowości ludzkiej w kategoriach aktywizmu, działania, zaangażowania w społeczne działanie. To właśnie kategoria działania (praxis) jest tym, co łączy obu myślicieli. Podmiotowość nie może się realizować inaczej niż poprzez działanie. Obaj autorzy wyprowadzają podmiotowość z różnych założeń, niemniej jednak jest ona sprawdzana w bezpośrednim działaniu jednostek w ich otoczeniu społecznym.

Wolność nie może wyrażać się zatem inaczej niż poprzez działanie jednostki. Założenie to sprawia, że teoretyczne rozważania obu autorów odniesione są do konkretnego obszaru ludzkiej aktywności, przez co stają się one papierkiem lakmu-

sowym podmiotowości społecznej. Podmiotowość jednostki nabiera w ten sposób charakteru społecznego, poprzez to także fenomenologiczna i liberalna w swojej wymowie koncepcja Sartre'a nabiera charakteru „zaangażowanej”, emancypacyjnej oraz opisującej działania ludzkie jako zmagania ze społecznymi barierami, co w koncepcji Bourdieu jest wyraźne i wskazane *explicite* jako proces przewycięzania homologiczności struktur myślenia i struktur społecznych. U obu autorów podmiotowość przejawia się także raczej jako negacja i walka z otoczeniem niż próba adaptacji.

Można w tym miejscu zauważyć ciekawą analogię między koncepcją podmiotowości u Sartre'a i Bourdieu. Rozbijanie homologiczności co do samej zasady można zestawić z Sartre'owskim nicościowaniem. Bourdieu opisuje owo przewycięzanie jako uchwycenie na poziomie świadomości społecznego uwarunkowania własnego myślenia, co ma doprowadzić do zmiany tegoż myślenia, a przez to do zmiany postrzegania struktur społecznych. To z kolei doprowadzić ma do ich zmiany. Podejście to jest podobne do postulatu negacji, jakie w swoich pismach stosuje Sartre. Jednakże znów różnica polega na postrzeganiu konsekwencji tychże negacji, a konkretnie na stopniu możliwości tejże negacji i jej rzeczywistych efektów. Jednostce Sartre'owskiej znacznie łatwiej jest podważyć zastane struktury, a efekt tego działania jest zależny od jej wyborów. Jednostka w koncepcji Bourdieu nie jest nieograniczona w podważaniu struktur. Nawet na poziomie jej refleksyjności i socjoanalizy cały czas podlega ona homologiczności, nie jest ona w stanie całkowicie rozłączyć i oderwać od siebie struktur myślenia od warunkujących je struktur społecznych. Jednostka podważając je nie uniezależnia się zatem od nich w pełni, a efekty negacji nie są w pełni zależne od jej wyborów.

### Zakończenie

Postulowany aktywizm w pismach obu autorów jest wynikiem przypisania dużej roli samoświadomości w działaniu jednostek. Jest ona najważniejszym warunkiem, aby mogła ukonstytuować się podmiotowość. Jak pokazałem w artykule, samoświadomość rozumiana jest przez obu myślicieli w inny sposób, a także służyła im do opisanego podmiotowości w nieco innym kontekście historycznym. Niemniej jednak rola świadomości i samoświadomości (refleksyjności) dla podmiotowości jest tu decydująca. Świadczy ona także o odrzuceniu skrajnego strukturalizmu, który w swojej ogólnej postaci jest podejściem odpodmiotowiającym jednostkę i wpisującym ją w czysto rutynowe i odtwarzane praktyki społeczne. W pewnym stopniu „zrutynizowany” sposób ujmowania rzeczywistości widoczny jest u Bourdieu na poziomie analizy reprodukcji systemu, niemniej jednak pewien stopień podmiotowości przypisuje on każdej działającej jednostce. Tego rodzaju konstruktywizm epistemiczny wynika z zakorzenienia obu myślicieli we francuskiej myśli filozoficznej, a zwłaszcza w obrębie kartezjańskiego prymatu świadomości i myśli nad rzeczywistością jako jej przedmiotem.

W swoich pismach dwaj francuscy myśliciele – Sartre i Bourdieu przedstawili koncepcje podmiotowości społecznej, których omówienie było głównym celem tego

artykułu. Obie koncepcje zostały przeze mnie zreferowane w sposób umożliwiający znalezienie podstawowych podobieństw i różnic między nimi, a także dokonanie podstawowej ich oceny. Porównaniu i ocenie podlegały zarówno konkretne kwestie dotyczące podmiotowości i wolności, jak i szersze założenia teoretyczno-filozoficzne, które stały się podstawą dalszego rozwijania tych koncepcji.

Mam nadzieję, że udało mi się pokazać niejednoznaczności oraz możliwość zróżnicowanego odczytania tekstów obu autorów, które wymyka się szablonowym odczytaniom, upraszczającym oba podejścia. Oceniam obie koncepcje jako warte zainteresowania oraz wykorzystania w teoretycznych opracowaniach problemu podmiotowości społecznej.

### Literatura

- Archer, Margaret. 1988. *Culture and Agency. The Place of Culture in Social Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Archer, Margaret. 1984. *Morphogenesis vs. Structuration: On Combining Structure and Action*. „The British Journal of Sociology” Vol. 33 (4).
- Benton, Ted i Ian Craib. 2003. *Filozofia nauk społecznych: od pozytywizmu do postmodernizmu*. Tłum. L. Rasiński. Wrocław: Wyd. Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Bourdieu, Pierre. 2006. *Medytacje pascaliańskie*. Tłum. K. Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre. 2004. *Męska dominacja*. Tłum. L. Kopciwicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bourdieu, Pierre. 2009. *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. J. Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Bourdieu, Pierre. 2007. *Szkic teorii praktyki*. Tłum. W. Kroker. Kęty: Wyd. Marek Derewiecki.
- Bourdieu, Pierre i Jean-Claude Passeron. 1990. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Tłum. E. Neyman. Warszawa: PWN.
- Bourdieu, Pierre. 2008. *Zmysł praktyczny*. Tłum. M. Falski. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Bourdieu, Pierre i Löic J.D. Wacquant. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Tłum. A. Sawisz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Cichocki, Ryszard. 2003. *Podmiotowość w społeczeństwie*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Ciesielski, Remigiusz T. 2003. *Pierre 'a Bourdieu rzeczywistość pól*. „Filo-Sofija” nr 1 (3).
- Cohen, Ira J. 2005. Hasło: *Structuration*. W: G. Ritzer (red.). *Encyclopedia of Social Theory*, Vol. 2. California: Sage Publications, Inc.
- Daigle, Christine. 2010. *Jean-Paul Sartre*. Abingdon and New York: Routledge.
- Detmer, David. 2008. *Sartre Explained. From Bad Faith to Authenticity*. Chicago and La Salle: Open Court.
- Domecka, Markieta. 2012. *Dualność czy dualizm? Relacje pomiędzy strukturą a podmiotowym sprawstwem we współczesnych debatach teoretycznych*. w: [http://surrey.academia.edu/MarkietaDomecka/Papers/1401349/Dualnosc\\_czy\\_dualizm\\_Relacje\\_pomiedzy\\_struktura\\_i\\_podmiotowym\\_sprawstwem\\_we\\_wspolczesnych\\_debatach\\_teoretycznych](http://surrey.academia.edu/MarkietaDomecka/Papers/1401349/Dualnosc_czy_dualizm_Relacje_pomiedzy_struktura_i_podmiotowym_sprawstwem_we_wspolczesnych_debatach_teoretycznych) [dostęp 09.04.2012].
- Gardner, Sebastian. 2009. *Sartre's Being and Nothingness*. New York & London: Continuum IPG.
- Giddens, Anthony. 2001. *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*. Tłum. G. Wroniecka. Kraków: Nomos.
- Giddens, Anthony. 2003. *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Tłum. S. Amsterdamski. Poznań: Wyd. Zysk i S-ka.

- Gromczyński, Wiesław. 1969. *Człowiek, świat rzeczy, Bóg w filozofii Sartre'a*. Warszawa: PWN.
- Guignon, Charles (red.). 2004. *The Existentialists. Critical Essays on Kierkegaard, Nietzsche, Heidegger, and Sartre*. Lanham and Oxford: Rowman & Littlefield Publishers, INC.
- Jacyno, Małgorzata. 1997. *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kołąkowski, Leszek i Krzysztof Pomian (red.). 1965. *Filozofia egzystencjalna. Antologia*. Warszawa: PWN.
- Kołodziej-Durnaś, Agnieszka. 2004. *O teorii strukturacji Anthony'ego Giddensa jako poszukiwaniu trzeciej drogi w naukach społecznych*. Szczecin: Wyd. Nauk. USz.
- Murphy, James M. 2005. Hasło: *Poststructuralism*. W: G. Ritzer (red.). *Encyclopedia of Social Theory*, Vol. 2. California: Sage Publications, Inc.
- Nowak, Andrzej Wojciech. 2011. *Podmiot, system, nowoczesność*. Poznań: Wyd. Nauk. IF UAM.
- O'Donnell, Mike (red.). 2010. *Structure and Agency*. London: SAGE.
- Pomiankiewicz Łukasz. 2012. *Relacjonizm metodologiczny i „radikalne wątpienie” w koncepcji Pierre'a Bourdieu*. W: A. Figiel, Ł. Ropowski (red.). *W tym szaleństwie jest metoda. Jak można badać społeczeństwo?* Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS UAM.
- Ryan, J. Michael. 2005. Hasło: *Agency-Structure Integration*. W: G. Ritzer (red.). *Encyclopedia of Social Theory*, Vol. 1. California: Sage Publications, Inc.
- Rybicki, Paweł. 1965. *Problemy ontologiczne w socjologii*. „Studia Socjologiczne” nr 2.
- Rybicki, Paweł. 1988. *Struktura społecznego świata*. Warszawa: PWN.
- Sandstrom, Kent i Sherryl Kleinman. 2005. Hasło: *Symbolic interaction*. W: G. Ritzer (red.). *Encyclopedia of Social Theory*, Vol. 2. California: Sage Publications, Inc.
- Sartre, Jean-Paul. 2007. *Byt i nicość*. Tłum. J. Kiełbasa. Kraków: Wyd. Zielona Sowa.
- Sartre, Jean-Paul. 1998. *Egzystencjalizm jest humanizmem*. Tłum. J. Krajewski. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Sartre, Jean-Paul. 1960/1980. *Le critique de la raison dialectique*, T. 1 (1960), T. 2 niedokończony (1980). Paris: Wyd. Gallimard.
- Sartre, Jean-Paul. 1956. *Przy drzwiach zamkniętych*. W: *Dramaty*. Tłum. J. Lisowski i J. Kott. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sartre, Jean-Paul. 1965. *Wolność kartezjańska*. W: B. Baczeko (red.). *Filozofia i socjologia XX wieku*, Część II. Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna.
- Szmatka, Jacek. 1976. *O holizmie i indywidualizmie w naukach społecznych*. „Studia Filozoficzne” nr 7.
- Sztandar-Sztanderska, Karolina. 2010. *Teoria praktyki i praktyka teorii. Wstęp do socjologii Pierre'a Bourdieu*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Sztompka, Piotr. 2005. *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wyd. Znak, część III, rozdział 13.
- Warnock, Mary. 2005. *Egzystencjalizm*. Tłum. M. Michowicz. Warszawa: Wyd. Prószyński i S-ka.

---

## **Social Agent in the Face of Social Structures. Jean-Paul Sartre's and Pierre Bourdieu's Concepts of Social Agency**

### Summary

In this paper, based on two theoretical conceptions, the author presents the most important dichotomy in sociology, *agency/structure*, which reflects core issue of the opposition between subjectivity and objectivity. The dichotomy is a theoretical approach to demonstrate the relationship between social agents and social structures in which the former operate. In the main part of the text, the author compares Jean-Paul Sartre's concept of freedom, as a phenomenological analysis of consciousness, which is the starting point for making statement about social agency on the basis of his social ontology, with Pierre Bourdieu's concept of habitus, which is an attempt to overcome the dichotomy in the field of French sociological theory. Comparing these approaches, the author tries to present their methodological advantage for the study of *agency/structure* problem, which is the basic criterion applied in their assessment.

Key words: freedom; agency/structure; Bourdieu; Sartre.

